Nr 23. Dnia 31 Stycznia. Poniedziałek. Dnia 19 (31) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 9**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Piotra Nolaski i Marcel.
Jutro: SS. Ignacego i Brigidy.
Sroda: *Oczys czenis N. Marji Panny.*
Czwartek: S. Błażeja Biskupa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 45.
Zachód „ „ 4 „ 43.

Długość dnia godzin 8 minut 57.
Przybyło „ „ 1 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Ansgarego B. W. i And. K.
Sobota: S. Agaty Panny Męczenniczki.
Niedziela: S. Doroty Panny i Męczenniczki.
Poniedziałek: S. Romualda Opata.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W czasie onegdajszego odpustu w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), gdzie obchodzoną była uroczystość Ś-go *Franciszka Salezego*, biskupa Genewskiego i Założyciela Zakonu Panien Wizytek, a przytem gorliwego pasterza i znakomitego autora wielu dzieł ascetycznych, Wotywę odpustową i Nieszpory odprawił JX. Sotkiewicz Kanonik Metropolitalny, Summę celebrował JX. Dietrich również Kanonik Archikatedralny, Słowo zaś Boże głosił podczas Summy JX. Matuszewski, Wikarjusz parafii Ś-go Aleksandra a na Nieszporach JX. Borzewski, Kanonik gremialny Warszawski. — Solenna wewnątrz Świątyni procesja przy odśpiewaniu hymnu dziękczynnego: „Te Deum“ i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, a następnie ucałowanie relikwij Ś-go Franciszka przez miejscowe Zakonnice i licznie zebranych pobożnych, zakończyły tę uroczystość.

— W dniu wczorajszym znów tłumy pobożnych podążyły przeważnie do kościołów: Świętego Krzyża i Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu, gdzie obchodzoną była Odpustem doroczna uroczystość Nawrócenia Ś-go Pawła. Do tego też świątobliwego nawrócenia jak i do słów ewangelji na niedzielę wczorajszą przypadającej: „O uspokojeniu bałwanów morskich“ zastosowali nauki swoje Kapłani głosząc z ambon Słowo Boże.

W kościele Świętego Krzyża Prymarję odprawił JX. Chmielowski, po której skończeniu i udzieleniu obecnym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem naukę duchowną wygłosił JX. Marmo, Summę z assystą celebrował JX. Knapiński, w czasie której kazanie miał JX. Chmielowski — Nieszpory i po skończeniu ich processją wewnątrz Świątyni odprawił JX. Knapiński, Słowo zaś Boże w czasie Nieszporów głosił JX. Słowikowski.

— W kościele Ś-tej Anny, w czasie tejże samej uroczystości, która również przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak z rana jak i po południu się odbywała, Wotywę odpustową odprawił JX. Jungowski, Summę i Nieszpory celebrował JX. Jankowski, kazanie w czasie Summy wygłosił JX. Czepulewicz.

Uroczyste procesje i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone tłumnie zgromadzonym pobożnym, zakończyło tak w jednej jak i w drugiej Świątyni Odpustowe to Nabożeństwo.

— W kościele Powązkowskim, odbywał się wczoraj zwykły Odpust miesięczny, w czasie którego tak na Summie jak i podczas Nieszporów wystawiony był Najświętszy Sakrament, a uroczysta procesja i błogosławieństwo nader licznie zgromadzonego ludu, zakończyło tenże Odpust.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Kucharski. Nieszporne Nabożeństwo odprawił JX. Dietrich, kanonik archikatedralny.

W kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, głosił Słowo Boże w obec tłumnie zgromadzonego pobożnego ludu JX. Franciszek Jasionowski, administrator miejscowej parafji. Summę celebrował JX. Michalski, wikarjusz tejże parafji.

— Pojutrze, to jest we Środę dnia 2-go Lutego Kościół Swięty w całym świecie katolickim obchodzi uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny.

— Jutro, jako w wigilję uroczystości *Oczyszczenia Najświętszej Panny Marji* przypada post.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, 7 stycznia r. b., mianowani zostali: członek penzeńskiego sądu okręgowego, sekretarz kolegjalny Wendrich; towarzysze prokuratorów sądów okręgowych: moskiewskiego—radca kolegjalny Fiedorow i radca dworu Bom, st.-petersburgskiego—radca dworu Markow, orłowskiego—asessor kolegjalny Pomerancew, odesskiego—asessor kolegjalny Kowalewski, tambowskiego—radca honorowy Dawydow, kazańskiego—radca honorowy baron Grewenitz i kiszyniewskiego—sekretarz kolegjalny Turau—prokuratorami sądów okręgowych: Wendrich—radomskiego, z awansowaniem za wysługę lat i odznaczenie się na radcę dworu z starszeństwem, od 1 czerwca 1875 roku, Fiedorow—kieleckiego, z awansowaniem za odznaczenie się, na radcę stanu, Bom—łomżyńskiego, z awansowaniem za odznaczenie się, na radcę kolegjalnego, Markow—kaliskiego, Pomerancew—siedleckiego, z awansowaniem za odznaczenie się na radcę dworu, Kowalewski — lubelskiego, z awansowaniem za wysługę lat i odznaczenie się na radcę kolegjalnego, Dawydow—płockiego, z awansowaniem za odznaczenie się na asessora kolegialnego, z starszeństwem od 21 września 1875 r., baron Grewenitz—petrokowskiego, z awansowaniem za wysługę lat i odznaczenie się na radcę dworu i Turau — na suwałkskiego, z awansowaniem za wysługę lat i odznaczenie się na radcę dworu; przetranzlokowany został prokurator nowogrodzkiego sądu okręgowego, asessor kolegialny Łopuchin — na prokuratora warszawskiego sądu okręgowego, z awansowaniem za odznaczenie się na radcę dworu; awansowani zostali, za odznaczenie się: prezes kaliskiego sądu okręgowego, radca stanu baron Herschau—na rzeczywistego radcę stanu; radcy kolegialni: prokurator warszawskiej izby sądowej Trachimowski i prezes lubelskiego sądu okręgowego Butowski—na radców stanu; prezes kieleckiego sądu okręgowego, radca dworu Szewicz — na radcę kollegialnialnego, z starszeństwem od 11 maja 1875 r.; za wysługę lat i odznaczenie się: prezes warszawskiego sądu okręgowego, asesor kolegjalny Zakrzewski—na radcę stanu; prezes płockiego sądu okręgowego, asessor kolegjalny Łonginow—na radcę dworu.

(D. W.)

—B— Słyszeliśmy Patti, i podziwialiśmy... anatomiczną budowę krtani słynnej śpiewaczki. W istocie ta krtań to ciekawe zjawisko — tony wydobywające się z tego cudownego instrumentu, przypominają świegot ptaszka bezwiednie rozrzucającego skarby, które mu natura hojną podarowała ręką. Słuchaliście nieraz tego skrzydlatego koncertanta jak śpiewał sobie, nie troszcząc się o to czy go kto słucha i nie domyślając się nawet że to wszystko co instynktownie gardziołkiem wydzwania nazywa się koloraturą, że ma tryl nieporównany, mistrzowskie stakata i że mógłby usiadłszy gdziekolwiek na gzemsie w jakiejbądź koncertowej sali kazać słuchaczom zapłacić po cztery ruble za miejsce.

Otóż ta niedomyślność ptaszka, ma swoje dobre strony, szczególniej dla mnóstwa śmiertelników, którym trudno zdobyć się na cztery ruble; ale inaczej zupełnie przedstawia się przeniesiona w sfery sztuki. Czego innego wymaga się od słowika rozwodzącego miłosne trele w gaju osrebrzonym drżącym blaskiem księżyca, czego innego spodziewamy się od śpiewaczki, której indywidualność ma odrębne od otaczającej ją natury istnienie. Pieśń słowicza piękną nam się, poetyczną wydaje, bo wnosimy do niej własnego serca poezję—pieśń ludzka wtedy tylko godną jest artysty, gdy z niej do naszego serca płyną zdroje poezji.

Otóż Karlota Patti śpiewa jak słowik przeniesiony nagle z zielonego zacisza do sali koncertowej pomiędzy setki jarzących płomieni gazowych; urok majowego wieczoru pryska, pozostaje swiegotliwa koloratura... zdumiewająca anomalja.

Powiedzmy raczej anachronizm, bo przy dzisiejszych wymaganiach sztuki, produkcje odpowiadające owym bezwiednym ptaszęcym trelom, to jest kunsztyki koncertowe polegające na automatycznej gimnastyce gardła—należą do anachronizmów. Już na początku XVIII wieku spotykamy miłośników sztuki z niechęcią odzywających się o śpiewaczkach które *gargaryzują*. Reakcja dobrego smaku odsunęła je ze sceny na estradę, dziś zdaje się że i na estradzie reprezentują w sztuce to co Niemcy nazywają „ein überwundener Standpunkt.“

To samo rzecby można o takim skrzypku jak Sivori. Sława jego sięgą dawnych czasów. Pamięta go pewna część publiczności Warszawskiej grającego przed trzydziestu laty sę samą fantazję z „Łucji z Lamermooru“. Od tego czasu wiele gwiazd pierwszej wielkości przemknęło się na widnokręgu artystycznym; zajaśniał Laub, Joachim, Wilhelmi, Wieniawski Henryk, — a Sivori zawsze gra fantazję z „Łucji z Lamermooru“. I lepiej podobno robi — jeżeli już grać ma koniecznie, jeżeli nie chce spocząć na półwiekowych laurach — bo kiedy probuje przybrać się do sonaty Kreutzerowskiej — powodzi mu się tak jak Karlocie Patti, kiedy chce śpiewać „Ave Maria“ Gounod'a. Nie zawsze ten co potrafi gimnastykować się na czwartej strunie — rozumie Beethovena.

Jedynym artystą pośród tej koncertującej trójcy jest niewątpliwie pianista Ritter. Przy sile, energji i ogniu młodzieńczym p. Ritter ma lekkość i miękkość dotknięcia która naprzykład w takim jubilerskim klejnociku jak Scherzo ze „Snu letniej nocy“ Mendelssohna czarujące wywołuje efekta. Nie ma jednakże doskonałości na świecie—p. Ritter ulega jednej słabości—komponuje. Miejmy jednakże nadzieje, że poważne nad sztuką studja wyleczą go z tej ułomności—że na przyszłość do programatów koncertów tak suto opłacanych nie będą się wkradały bezbarwne roboty w rodzaju „Souvenir de Samos“ lub „Tourbillon.“

Wiadomości miejscowe.

= Brak poszanowania cudzej własności w ogóle, a zwłaszcza między klasą naszych subiektów kantorowych stał się niejako rzeczą zwyczajną, powtarzającą się niemal codziennie wypadkiem.

Klassę subiektów, zwłaszcza po mniejszych kantorach wexlu, których rok rocznie po kilkanaście nam przybywa, stanowią młodzi ludzie z bardzo nizkiem umysłowem i moralnem wykształceniem. O staraniu umoralnienia ich ze strony pryncypałów możnaby również nieco powiedzieć.

Nic więc dziwnego, że zapatrując się na spekulantów, którzy częstokroć nie przebierają w środkach aby dojść do celu, chwytając pierwszą nadarzającą się sposobność, pierwsze lepsze sto lub dwieście rubli, jakie im w rękę wpadną, aby z tym zarodkiem przyszłych milionerów wywędrować gdzieś daleko zagranicę!

Znaczna część winy we wszystkich wypadkach tego rodzaju spada na właścicieli kantorów. Raz dla tego, że przyjmują do siebie ludzi nie budzących zaufania, a powtóre, że powierzając znaczne summy pieniężne, dają im otwartą do nadziei drogę. Co gorsza, że kara w tych razach nie zawsze dosięgnąć może przestępców, którzy opuszczając Europę, zmieniają zawsze nazwisko i powierzchowność.

We wrześniu 1872 r. niejaki Henryk Zabłodowski subjekt z kantoru bankierskiego Izydora Br. miał sobie powierzone dziewięć tysięcy kilkaset rubli. Z tych pieniędzy część tylko wręczył według przeznaczenia, resztę zaś to jest 3,000 rs. zatrzymał przy sobie i zaraz następnego dnia rano zbiegł z Warszawy.

Poszukiwania zbiegłego w kraju i cesarstwie do żadnego nie doprowadziły rezultatu. Energicznie jednak popierane śledztwo przez poszkodowanego zdołało wykryć ślad pobytu Henryka Z. we Francji.

W grudniu 1873 r. odniesiono się do rządu francuzkiego z żądaniem extradycji, a już w styczniu następnego roku, to jest w niespełna kilka tygodni Henryk Z. został ujęty w mieście Oranie w Algierze pod przybranem nazwiskiem *Sablodof*.

Koszta ekstradycji ponosił właściciel kantoru pan Br.

Obwiniony, stawiony przed sądem tutejszym przedstawił tak wykrętne i nieprawdopodobne tłómaczenie się, poszlaki zaś, walczące przeciwko niemu były tak silne, że sąd kryminalny uznał go winnym przywłaszczenia cudzej własności, skazując go za czyn ten na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach ewentualnie na zamknięcie w domu roboczym przez rok jeden, z następnym czteroletnim dozorem policyjnym.

= Uprzedzamy naszych czytelników, iż w dniu 1 marca r. b. odbywać się będzie w Banku Polskim losowanie listów likwidacyjnych na summę rs. 304,141 kop. 55.

= Na wieczorku muzycznym odbyć się mającym w przyszły czwartek w Resursie Kupieckiej oprócz panny Moniki Termińskiej i p. Józefa Wieniawskiego przyjmą udział panna Marja Prylińska i p. Józef Szczepkowski.

= Od dawnego już czasu na rynku handlowym i finansowym Warszawy obiegają smutne pogłoski

o znacznych bankructwach w Odessie, bankructwach, które przybierają coraz poważniejsze rozmiary. W ostatnich znowu dniach, telegraf przyniósł nam wiadomość o upadłościach, równie nie małych w Rydze. Jak w pierwszem mieście portowem burza wywołana przez te niewypłacalności, zażegnywa się powoli, bo wytworzone z niej przesilenie schyla się już ku końcowi, — tak w Rydze przesilenie to właśnie powstaje na dobre, powiększane z dniem każdym nową ofiarą upadku finansowego. Z dwoma temi rynkami tak pod względem handlu towarowego, jak interesów czysto finansowej, bankierskiej natury, Warszawa w niemałych pozostawała stosunkach. Z tego właśnie powodu wielkie istniały obawy, azaliż bankructwa owe nie pozostają bez ujemnego na nasz rynek wpływu? Z dobrych poinformowani źródeł, donieść możemy, iż jakkolwiek trudno, aby tak znaczne upadłości nie odbiły się w czemkolwiek na mieście, stojącem z upadłemi firmami w stosunkach, to jednakże Warszawa tak mało na przesileniach tych ucierpiała, iż śmiało je za żadne dla nas uważać można. Fakt ten z tem większą notujemy przyjemnością, ile że potrafi on uspokoić wielu, knujących już w swych przewidujących mózgownicach okropne rzeczy o równowadze naszej finansowej.

== Salony państwa Grossman otwierające zawsze gościnne podwoje dla zwiedzających nasze miasto znakomitości artystycznych — zapełniły się wczoraj miłośnikami muzyki, których zjednoczyły w urozmaiconem gronie uciechy prawdziwie artystyczne. Bawiąca obecnie w Warszawie Karlota Patti, skrzypek Sivori, pianista Ritter — artystki i artyści naszej opery przyjęli udział w zaimprowizowanym koncercie, na który złożyły się następujące utwory: Trio Mendelssohna (C mol) pp. Ritter, Sivori i Goebelt. Bolero Rittera, Karlota Patti, Fantazya z „Normy" Sivory, Ballada Szopena i Scherzo Mendellssohna (Sen letniej nocy) Ritter. „Wybuch śmiechu" (Manou Lescaut) Aubera, Karlota Patti „Agnus Dei" z Verdiego Requiem—solo panie Jakowicka i Zachorowska, z chórem i akompaniamentem organu. Wyjątek z Requiem wykonany był po raz pierwszy w Warszawie—a liczne w nim piękności pozwalają wnosić o wzniosłym i prawdziwie religijnym stylu całego dzieła.

Na obecnych wieczór wczorajszy silne wywarł wrażenie. Atmosfera sztuki skojarzyła wszystkie sympatje przed wspólnym ołtarzem piękna. Wrażenia artystyczne rozwijały się na gruncie serdecznej gościnności która zdawała się przypominać lepsze czasy salonów.

== W skutek 24 paragrafu Ustawy o opłacie kwaterunkowego podatku przez przemysłowców warszawskich, rzeczony podatek w bieżącym roku pobierany będzie w kasie Ekonomicznej, tylko raz do roku t. j. w miesiącu maju.

== Drukarnia p Burzyńskiego, wydaje dwutomową powieść p. t: „Przysięga Debenhama".

== Szczególniejsze oszustwo!

Do probeszcza katolickiego w Łodzi zgłosiła się robotnica fabryczna M. G., w towarzystwie dwóch świadków, z oznajmieniem, że 9-letni syn jej życie zakończył. Uzyskawszy następnie wypis aktu zejścia, M. G. przedstawiła go w kassie pogrzebowej istniejącej przy fabryce w której pracował i otrzymała ztąd zasiłek w kwocie ośmiu rubli.

W kilka dni zgłosiła się G. dobrowolnie do proboszcza i wyznała, że śmierć swego dziecka dobrowolnie... zmyśliła wyłącznie dla tego, aby z kassy pogrzebowej otrzymać pieniądze na zapłacenie... komornego.

G. wprowadziła także w błąd świadków, którzy widząc jej łzy i rozpacz, nie mogli jej o podstęp podejrzywać. Miejscowy sąd skazał tę oryginalną oszustkę na osadzenie w wieży przez miesiąc jeden i dni piętnaście.

== W jednym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej" spotykamy wzmiankę o działalności Edwarda Lubowskiego na polu komedjopisarstwa. Zdaniem piszącego najnowsza komedja E. L., pod tytułem „Przesądy" przewyższa wszystkie poprzednie prace tego autora. Zarazem przypomina „Gaz. Polska" że rodzic „Nietoperzy" i mających się ukazać „Gonitw" ma w swej tece fraszkę p. t.: „Kiedyż obiad" i krotochwilę „Czarowne ziele." W „Przesądach" ma być zamknięty obraz kilku życiem tryskających i prawdą przesiąkłych typów naszego społeczeństwa, rozwiniętych w szeregu scen ruchliwych i nacechowanych piętnem prawdziwego talentu.

== Ludność Królestwa Polskiego wynosi podług ostatnich obrachowań w ogóle 6,193,712 dusz. Mianowicie: Gubernja Warszawska liczy 1,004,234; — Kaliska 678 520; — Kielecka 529,636; — Łomżyńska 489,699; — Lubelska 701,376; Piotrkowska 696,007; Płocka 480,280; — Radomska 540,271; — Suwałkska 531,405; — Siedlecka 542,284.

== W sobotnim numerze donieśliśmy czytelnikom naszym, że pierwszy zeszyt „Ateneum" ukaże się w czwartek dnia 3 go lutego. Otóż doznaliśmy niespodzianki—dziś już bowiem wyszedł zeszyt pierwszy tego pisma, a więc jeszcze w styczniu.

== Zasłużona wileńska firma Zawadzkich—wydała obecnie, jak donosi jedno z pism warszawskich, dwa abecadlniki. Pierwszy z nich nosi tytuł: „Nauka czytania pisma polskiego dla małych dziatek z różnem nabożeństwem, katechizmem katolickim i zwielu potrzebnemi dodatkami"—drugi zaś „Elementarz polski czyli nauka czytania pisma polskiego z krótkim katechizmem dla małych dzieci." Ostatnia książka jest pracą X. S. K(ozłowskiego).

== Dziś drugi koncert Karoliny Patti i jej towarzyszy.

== Od pewnego czasu cena papieru zwiększa się nieustannie, i to w porównaniu z ceną praktykowaną za granicą bardzo znacznie. To stopniowe podnoszenie się cen dziwnem się wydaje przy wzrastającej produkcji papierni, powstają nowe pisma, mnożą się wydawnictwa, a tem samem coraz większe zapotrzebowanie tego materjału, jednakże cena onego z każdym dniem się podnosi. A ważne to i nader ważne dla kwestji oświaty; podrożenie papieru utrudnia nabywanie dzieł, które jedynie za przystępną cenę mogą znaleźć w massach popularność. Należałoby szukać przyczyny złego, które według zdania fabrykantów głównie leży w niedostatku materjałów surowych to jest gałganów. Czyżby u nas, zapytacie, zbrakło tego produktu? Tak rzeczywiście nie jest, — wina tu samych fabrykantów, którzy albo się nie starają zapewnić sobie dostawę surowego produktu, gdyż w takim razie zyskują na podwyższeniu ceny papieru, albo też płacą zań bardzo mało, tak, że przedsiębiercy zmuszeni są wywozić swój towar za granicę, gdzie im dają stosunkowo o wiele więcej. A jednakże zagraniczni fabrykanci kładą więcej umiarkowane ceny na swój wyrób aniżeli krajowi? Obecnie powstaje projekt wzbronienia wywozu szmat. Czy projekt ten okaże się skutecznym w praktyce wątpimy, gdyż w takim razie przedsiębiorcy zależni od fabrykantów zaniechają swego procederu, który im popłacać przestanie. Różnica cen papieru u nas i zagranicą nie od tego jednakże zdaniem naszem pochodzi. Niedostatek gałganów czuć się daje za granicą więcej jeszcze jak u nas, lecz tam materjał ów zastąpiono innym a mianowicie drzewem i słomą. Chociaż i u nas papier w ten sposób wyrabiają, lecz nie na taką skalę, i to właśnie za główną przyczynę drożyzny tego materjału uważać należy.

== W tych dniach przybył do Warszawy Doktór Vidart właściciel zakładu hydropatycznego w Divonne we Francji w Departamencie de l'Ain w pobliżu Genewy.

== „Izraelita" drukuje szereg zdrowych artykułów p. t. „Praca u podstaw."

== Patti—Robert Djabeł—pani Douglas—Bogini Walhalli—Stary Mąż—Rożalski—Sonnenfeld—Tyrolczycy—znowu p Douglas.... oto *konsumenci* publiczności warszawskiej w dwóch ostatnich dniach. Nie należy przepomnieć, iż wczorajsza piąta maskarada była także bardzo ożywioną. Wielu dominom tak dobrze i rozkosznie pod maską, iż jeszczcze na szóstą się wybierają.

I mówią że wiek dziewiętnasty jest niszczycielem illuzji i pozytywnych tylko żąda danych?! Fałsz!

== Założona w Warszawie w roku 1873, dnia 25 czerwca, kassa oszczędności z każdym dniem zyskuje większe uznanie, a grosz w niej składany rok rocznie przedstawia się w pokaźniejszej cyfrze. Obecnie kassa oszczędności zostaje w zawiadywaniu magistratu m. Warszawy, a Bank Polski od składanych pieniędzy płaci $4\frac{1}{2}\%$ z którego 4% dla składających, a $\frac{1}{2}\%$ na utrzymanie administracji. W końcu roku 2873 było uczestników 26,470, z kapitałem 941,656 rs. 14 kop. W ciągu 1874 roku złożono w 38,554 wnioskach 381,806 rs. 46 kop., z którychna nowe książki było 5,574 wniosków a na stare 32,780. Na żądanie 7,452 uczestników, z których całkowicie ubyło 3,000 zwrócono kapitału 373,828 kop. 54 z procentem wynoszącym 3,042 rs. $8\frac{1}{2}$ kop., doręczony zaś uczestnikom procent za rok 1874 wynosił 31,931 rubli 4 kop. Porównywając wnioski dwóch ostatnich lat okazuje się, że w roku 1874 złożono więcej o 31,698 rubli $75\frac{1}{2}$ kop., zwrócono zaś mniej o rs 5,864 kop. 56 i pół.

== Nadzorca targowego I-go oddziału miasta, wobecności doktora i policyi, zabrał i zniszczył 36 sztuk uduszonych zajęcy i 37 sztuk takichże kuropatw; prócz tego jedno ciele zmarźnięte.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": M. B. rs. 1, A. S. rs. 3, z puszki trzech panienek, T. E. i C. rs. 3 kop. 50, M. G. rs. 5, Ign. L. rs. 3, S. K. rs. 3, F. M. W. rs. 1, B. D. rs. 1, K. F. rs. 1, dla kaleki bez nóg a potrzebującego rs. 100 na założenie sklepiku na prowincji.

— *Dla Rodziny po ś. p. Grochowskim:*

Ludwik Ort.... rs. 1.

Bracia Grochowscy Jan i Juljan z Łopienia gub. Łomżyńskiej, składają rs. 10 dla rodziny po ś. p. Wojciechu Grochowskim, z intencją, ażeby noszący nazwisko Grochowskich, poczuli się w obowiązku przyjść w pomoc osierociałej wdowie i dzieciom po człowieku pracy i zasługi.

Z odbitki Twardowskiego rs. 16 kop. 35 przeznaczone od E. S. dla wdowy i pięciorga sierotek po Inspektorze Szkoły Technicznej Wojciechu Grochowskim.

— *Adwokatowi i.. i...* — Źleśmy się panu przysłużyli, podani przez nas bowiem mężowie nie byli adwokatami lecz sędziami Sądu Appellacyjnego. Prostując powyższą omyłkę podajemy listę ówczesnych adwokatów tegoż sądu: Było ich 24, a mianowicie: Antoni Kawczyński, Fr. Słonczyński, An. Majewski, Jan Izdebski, Ant. Grabowski, Kaz. Czechowski, Józef Podgórski, Alek. Łubieński, Marcin Wągrowski, J. Pankracy Sozański, Tomasz Płoński, Antoni Bogdański, Piotr Paweł Rozwadowski, D. Dzierożyński, Józef Płocki, Jan Kamiński, Dawid Torosiewicz, W. Sadowski, E Zarański, Ad. Turowski, Józef Sokołowski, Schroeder, Józef Mędrzecki i Jan Owidzki.

— *Stałemu prenumeratorowi S.* — Młody człowiek nie popełnił niegrzeczności i owszem znalazł się przyzwoicie. Natomiast jednej z prenumeratorek przyznajemy, iż inny młody człowiek dopuścił się rzeczywiście niesalonowego czynu. Chcąc jednakże wyzyskać każde zboczenie tego rodzaju, musielibyśmy wydawać jeszcze drugi dalszy ciąg „Kurjera," a wiadomo pani, że i ten jeden dziś istniejący, dopraszającemu się polemiki „Przeglądowi Tygodniowemu" stoi na zawadzie!

— *Prenumeratorowi K.* — Wysłano.

— *Panu J. F. w Krakowie.* — Propozycji pańskiej jak na teraz, przyjąć nie możemy.

— W Petersburgu zebrało się kółko osób mające na celu uformowanie rozległego gabinetu czytelni wszystkich bez wyjątku czasowych pism i wydawnictw i najwięcej będących w użyciu francuzkich, niemieckich, angielskich, polskich i słowiańskich. Zdaje się, że decyzja na otwarcie czytelni już nastąpiła. Czytelnia złożoną będzie z czterech do sześciu wykwintnie umeblowanych sal.

— „Kijewsk. Telegr." komunikuje, że w Czernigowie w obecnej chwili nie ma szynków, piwnic, ani nawet gościnnych dworów ze sprzedażą napojów. Władza miejska nie odstępuje od swego postanowienia ograniczającego liczbę szynków; ministerstwo zaś skarbu, jak wiadomo, poleciło zarządowi akcyzy wydawać patenta tym tylko zakładom, na otworzenie których nastąpi decyzja miejscowej władzy miejskiej.

— W r, 1874 w publicznej bibliotece w Petersburgu „Kłosów" zażądano 1,465 razy, Tygodnika Illustrowanego 1,092, pism polskich czasowych 13.

— Dr Stroussberg, jak wiadomo, po ukończeniu śledztwa został uwolniony z więzienia do aresztu domowego. Rozpoznawanie publiczne jego sprawy nastąpi podobno w marcu. Tymczasem względem osoby Stroussberga przedsięwzięto te same środki ostrożności, które stosowano do Owsiannikowa w Petersburgu.

— Dział Kroniki zagranicznej zamieszczonym jest w dalszym ciągu dzisiejszego Kurjera.

---

z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostałe córki wraz z zięciami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Ś. p. Emilja z Śleszyńskich Waleszczyńska, przeniosła się do wieczności w mieście Łomży dnia 27 stycznia r. b., pozostały mąż w nieutulonym żalu wraz z 4-giem małoletnich dzieci, zaprasza familją i znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 1 lutego, o 10-tej z rana, w kościele Powązkowskim odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po nabożeństwie, do grobu familijnego.

† Ś. p. Adam Rychter Cukiernik, Obywatel z Kowna zmarł w dniu 29 stycznia r. b. Pozostała żona zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz Powązkowski odbyć się mające we wtorek dnia 1 lutego r. b. o godzinie 3ej popołudnia.

Wiadomości Polityczne.

Wielki obywatel krainy węgierskiej Franciszek Deak zmarł d. 28 stycznia wieczorem o godzinie 11, w Peszcie. Żył lat 73; od 29 roku życia działał w zawodzie publicznym. Jego dziełem jest pierwsze pojednanie się Węgier z Austrją w r. 1861, a następnie sojusz z r. 1867. Życie Deaka bogate w rozum i cnoty obywatelskie zapełni jedna z najpiękniejszych kart w dziejach.

Skon ten w całych Węgrzech wielką żałość wywołać musiał. Nazajutrz po smutnym wypadku, prezydent Izby deputowanych w krótkiem ale wymownem wspomnieniu uczciwszy pamięć zmarłego wniósł wstrzymanie posiedzeń aż do następnego dnia po pogrzebaniu zwłok, które odbyć się ma d. 3 lutego. Wniosek jednomyślnie przyjęto i wyznaczono komissję do zajęcia się uroczystościami pogrzebowemi. Żałoba po człowieku będzie tak szczerą w całym kraju, jak szczerą była miłość człowieka dla tego kraju.

Dnia 29 stycznia sejm niemiecki obradował nad paragrafami obostrzającemi prawo karne w Niemczech. Odrzucił trzy rozporządzenia proponowane przez rząd. Przyjął zaś tak zwany *paragraf Armina* w brzmieniu na drodze pojednania z władzą wykonawczą, ułożony przez delegację stronnictw rządzących w Izbie.

Depesza z Belgradu nazywa doniesienie zeszłotygodniowe o niebezpieczeństwach grożących ks. Milanowi i dynastji Obronowiczów—złośliwym tendencyjnym wymysłem. Położenie w niczem dziś nie ma być podobne do tego jakie zachodziło na jesień r. z.

Depesza znowu z Petersburga przez *agencję telegraficzną rossyjską* wysłana, poddaje w wątpliwość pogłoskę o kroku dyplomatycznym Turcji względem Czarnogórza, równającym się już postawieniu *ultimatum* przedwojennego. Stosunki są tylko naprężone, ale nie groźne.

Turcy pobili powstańców hercegowińskich w dniu 27 b. m. w w okolicach Trebinji. Buletyn stambulski podaje siłę ich na 10,000 przeciwko 1200 Turków głownego korpusu i 1800 wspierających po bokach. Powstańcy oskarżają Turcję o naruszenie territorjum austyjackiego przez strzały dawane z okrętu tureckiego podczas rozprawy. Naruszenie to wojny nie spowoduje.

We Francji odbywały się wczoraj wybory do Senatu. Republikanie w Paryżu do piątku porozumieć się nie zdołali na wspólnych kandydatów.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 30 stycznia godzina 12 minut 50.

Petersburg 29 stycznia. Jenerał-gubernator nadbaltyckich gubernji jenerał-lejtnant książe Piotr Romanowicz Bagration zmarł dzisiaj w naszem mieście.

Bukareszt 29 stycznia. Izba deputowanych przyjęła dziś z niektóremi zmianami małej wagi nowe prawo o poborze wojskowym, przedstawione przez ministra wojny.

Konstantynopol 29 stycznia. Według dalszych odebranych tu urzędownie wiadomości, powstańcy, którzy zajmowali drogę wiodącą do Trebini, zostali z tych stanowisk wyparci, i rozproszeni skutkiem bitw gwałtownych, jakie tam miały miejsce dnia 26 b. m.

Dubrownik (Raguza), 29 go.—Turcy spalili dziesięć wiosek; w Nenojewiczach i w Klageorgewiczach, zamordowali pięć starych kobiet a w Santo i w Lubinie czterech starców-powstańców (?).

Wiedeń 29-go.—Według tego co się dowiaduje „Polit. Corr." z Białogrodu, ze źródła podobno zupełnie wiarogodnego, wiadomość jakoby ks. Milan miał zamiar z kraju wyjechać jest lekkomyślną albo złośliwą insynuacją. Trudności obecnego położenia rzeczy nie są bynajmniej tak niebezpieczne jak zeszłej jesieni stanowisko panującej dynastji pozostało w walce stronnictw wcale nietkniętem i wszystkie stronnictwa zgadzają się co do tego, że ewentualna zmiana w osobie monarchy byłaby największą klęską, jaka się Serbji przytrafić może.

Madryt 29-go.— O przebiegu rozpoczętych na nowo przeciw karlistom działań armji rządowej donoszą, że jenerał Quesada zajął dziś miasto Villa Real w Alavie będące głową karlistowską linij obrończych, pomimo zaciętego oporu karlistów, przyczem dostały mu się w ręce dwa działa i wszystek materjał wojenny. Maldonaldo zajął wzgórza Arlaban a jenerał Moriones zdobył Montgarre, zajął Zaraus i tym sposobem grozi karlistom od tyłu. Karliści przestali bombardować San Sebastian i zaczęli ściągać ztamtąd swoją artylerję.

Berlin 29go stycznia. — Proces Gehlsena. Obrony dziś skończone. Prokurator wnosi o ukaranie na półroku więzienia, adwokat domaga się uwolnienia co do oskarżenia o obronę Bismarka; co zaś do innych punktów oskarżenia proponuje karę pieniężną. Wyrok będzie ogłoszony we czwartek o 3ej po południu. (Redaktor „Deutsche Eisenbahn Zeitung" Gelsehn, jest obwiniony o obrazę rady zarządzającej kolei żelaznej rumańskiej, a mianowicie pp: Hansemanna, Bleichroedera i Miqueta, której się dopuścił w artykule p. t. „Der Schwindel en-gros und die Rumaenische Eisenbahn Actien-Geselschaft." Spólnik Gehlsena, Hessling, oskarżony o oszczerstwo w tej samej sprawie, będzie sądzony później, bo jest teraz chory.

Buda-Peszt 29-go. — W nocy z dnia 28 na 29 zakończył życie Franciszek Deak. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej prezes Ghyczy w wymownych i rzewnych słowach uczcił pamięć zmarłego. Izba wyznaczyła komitet specjalny dla przygotowania uroczystości pogrzebowej i postanowiła przerwać posiedzenia aż do pochowania zwłok Deaka, które nastąpi dnia 3 lutego. Komitet specjalny wydał zawiadomienie o śmierci, podpisane przez prezesów obu izb.

Warszawa, dnia 31-go stycznia godz. 12 m. 50.

Berlin 30 go. — Słychać że książę Kanclerz Państwa uczynił radzie związkowej propozycję zniesienia zakazu co do wyprowadzania koni zagranicę, znikły już bowiem powody, które zeszłej wiosny wywołały były wydanie tego zakazu.

Wiedeń 30-go. — Cesarz we własnoręcznem swojem piśmie do prezesa gabinetu Kolomana Tiszy serdecznie ubolewa nad zgonem Deaka, uwydatniając jego wielką wierność dla tronu i ojczyzny, odznaczającą się czystość charakteru, sława jego będzie żyła wiecznie, a pamięć otoczona będzie błogosławieństwem. Cesarz przesłał też od siebie wieniec na trumnę zmarłego.

Paryż 30. — W Paryżu wybrani zostali do senatu, Freycinet Tolain, Herold republikanie. Z kolei największą liczbę głosów otrzymali: Wiktor Hugo, Peyrat, Dietz-Monnin, Louis Blanc i pułkownik Denfert.

Paryż 30 go. Według otrzymanych tu wiadomości pierwsze wybory do senatu doszły 146 rezultatów ostatecznych, z których około 40 padło na monarchistów, około 20 na bonapartystów a około 80 na republikanów, po większej części z odcieniem zachowawczym. Buffet i Dufaure nie zostali wybrani, inni zaś ministrowie jak Meux Caillaux, Leon Say, utrzymali się. W Paryżu przy głosowaniu powtórnem utrzymał się tylko Wiktor Hugo 116 głosami. Po nim co do liczby głosów następuje Dietz-Monnin z lewego środka.

NAJNOWSZA AMAZONKA.

„Polit. Correspondenz" otrzymuje następujące pismo z Hercegowiny:

„W krwawym dramacie, który od pewnego czasu odgrywa się w naszych górach, wystąpił na widownię nowy żywioł: emancypowana kobieta. Nie jest nią żadna angielka, jakby spodziewać się należało, ale holenderka.

Chce ona koniecznie zostać bohaterką. Nazywa się, albo też przezywa się panną Markus. Przy granicy koło Raguzy wjechała na terytorjum ogarnięte powstaniem na dalmackim koniu osiodłanym po turecku, siedząc na nim po męzku.

Pięknie rzeźbiony, w perłową macicę oprawny rewolwer tkwi za jej pasem, bogata szabla ze srebrną rękojmią, wisi u jej boku na pozłacanych rzemykach, a obfity włos blond spływa w kędziorach z pod czarnego beretu.

Gdy natrafiła na pierwszy oddział powstańców, zaczęła pełnemi garściami rozrzucać pieniądze i zawołała: „Do mnie bohaterowie! — weźcie to i wypędźcie Turków — ja wam, o ile zdołam — dopomogę".

To rozrzucanie pieniędzy wywarło wielki wpływ na powstańców.

Amazonka bawi w jednym z oddziałów powstańczych.

— *Art. nad.*—Powróciwszy do Warszawy z kilkotygodniowej wycieczki, czujemy się w obowiązku złożenia publicznego uznania i szczerej podzięki panu Władysławowi Bagińskiemu, maszyniście kolei żelaznej Warszawko-Bydgowskiej i prowadzącemu w dniu 9-ym b. m. pociąg pośpieszny z Warszawy do Aleksandrowa.

Pociąg ten bowiem uległ tegoż dnia między Łowiczem i Pniewem wypadkowi pęknięcia obręczy okalającej główne koło maszyny, w skutek czego lokomotywa poczęła się już z szyn suwać, co zagrażało strasznem niebezpieczeństwem całemu pociągowi toczącemu się właśnie po wysoko usypanej grobli. Niechybnemu jednakże wypadkowi zapobiegła bezprzykładna prawie przytomność pana maszynisty, który zaraz w pierwszej chwili poczuł nieprawidłowość ruchu lokomotywy i maszynę w pełnym biegu będącą, umiejętnie wstrzymał i nas wszystkich od smutnej katastrofy stanowczo uchronił.

Pisma codzienne wypadek ten tylko pobieżnie wspomniały, nie wspominając nic o tym, któremu pasażerowie zawdzięczają ocalenie. Niech więc po szczęśliwym powrocie do domu i rodziny, wolno nam będzie podać do powszechnej wiadomości imię tego, dla którego wszyscy jadący tym pociągiem zaciągnęli dług prawdziwej wdzięczności.

X. K. *Manitius*, pastor warsz. i członek konsystorza.
Ludwik Spiess, Henryk Spiess, Karol Rein.

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,
zawiadamia niniejszem, że z d. 1 lutego n. s. r. b., wprowadzonym zostaje na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej nowy porządek ekspedycji powozów, a mianowicie:

1⁰ W kommunikacji miejscowej i bezpośredniej z Drogą Żelazną Kijowsko-Brzeską.

Dozwolonem zostaje, aby opłata przewozowa od powozów była przekazywaną na odbierającego z możnością deklarowania wyższej wartości i obciążania ich zaliczeniami (Nachnahme.)

2⁰ W kommunikacji bezpośredniej z Drogą Żelazną Moskiewsko-Brzeską.

Dozwolonem zostaje nakładanie na powozy zaliczeń (Nachmahne,) przyczem jednak opłata przewozowa z góry uiszczoną być winna, deklaracja zaś wartości, dopuszczoną nie zostaje.

Zarząd nadmienia przytem, że począwszy od daty powyższej, wystawione być winny na powozy listy frachtowe i kupony, jak to ma miejsce przy ekspedycji towarów, że więc, tylko oddawca właściwego kuponu, będzie miał prawo do odbioru powozu i że obowiązujące dotychczas w tym względzie opłaty przewozowe, nie uległy żadnej zmianie.

Opisany tu porządek wprowadzonym zostaje, sposobem próby, do końca roku bieżącego.

2—3 —1461—

— **Dr Władysław Belkie**, Ordynator Kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy Szpitalu Śgo Łazarza. Krakowskie-Przedmieście, Nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. 5—6—545—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30stu przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18.— *J. Bagieński.* 3—6—734—

— **W osadzie Tarczyn**, położonej na trakcie Warszawsko-Radomskim, zamieszkał Lekarz Konstanty Turkowski. 1—2 —1503—

ATENEUM

Zeszyt Styczniowy,

opuścił prassę w dniu 31 stycznia r. b. i zawiera treść następującą:

1. Słowo wstępne.
2. Nowe ttudjum nad Syrokomlą p. W. Spasowicza.
3. Najnowsza literatura historyczna niemiecka p. K. Jarochowskiego.
4. Listy Horacjusza p. Felicjana.
5. Stan ekonomiczny włościan w Królestwie Polskiem przez W. Załęskiego.
6. Sztuka w Niemczech, przez J. I. Kraszewskiego.
7. Krzysztof Grzymułtowski, wojewodzic poznański, przez A. Jabłonowskiego.
8. Rys dziejów piśmiennictwa polskiego, L. Sowińskiego. Rozbiór A. Skrobańskiego.
9. Historja starożytna T. Korzona. Rozbiór A. Pawińskiego.
10. Z dziennika psychologa, J. Ochorowicza.
11. Zasady pozytywizmu A. A. Egera. Dwie oceny, H. Struvego. —1553—1—0

Zawiadamiam, że w kontynuacji sprzedaży

RUCHOMOŚCI

w spadku po niegdy

FERDYNANDZIE ADOLFIE POLZENIUS

Fabrykancie Wyrobów Stolarskich i właścicielu domu pozostałych, sprzedawać będę przez publiczną licytację tu w Warszawie w domu pod Nr 35 przy ulicy Złotej w dniu 26 stycznia (7 lutego) r. b. i następnych zawsze od godziny 11 zrana warsztaty stolarskie z należącemi do każdego z nich naczyniami i bez takowych, narzędzia stolarskie, okucia i żelaztwa, między temi trzy modelowe, różne modele rzeźbiarskie i tokarskie, rysunki stolarskie, zużyte stolarskie wyroby, stare żelaztwo rozmaitej grubości i długości, deski i bale, jako to: sosnowe, brzozowe, dębowe, jesionowe, osikowe, klonowe i inne tym podobne ruchomości.

Ludwik Rutkiewicz,

—1427—2—3 Rejent, Miodowa Nr 17.

Potrzebną jest **zaraz**

Nauczycielka,

z wyższem wykształceniem i wysoką muzyką, Polka lub Francuzka, na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość powziąść można w Hotelu Niemieckim, pod Nr 53, od godz. 12 do 2.
1—1 — 1512 —

TEATR FRANCUZKI.

W Teatrze Dobroczynności: W Poniedziałek d. 19 (31) Lutego, **Le Piano de Berthe**: komedja.—**Comme elles sons toules**, komedja.—**Pour la premieri foci**, komedja.

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od. g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizyologji przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrz. (W Soboty od g. 10½—11½).

Od godz. 10—11 **Kramsztyk Z.** Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. W Poniedziałki, Środy i Piątki. Choroby oczów.

Od g. 11—12 **Bauerertz A.** Choroby chirurgiczne. Przytem Ortopedja (leczenie skrzywien i ułomności ciała).

Od godz. 12—1 **Kosmowski W.** Lekarz Asystent w Szpit. Ś. Ducha. Choroby wewnętrzne, a specyjalnie wieku dziecięcego.

Od godz. 11½—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Piątki wyłącznie dla przyjmowania kobiet.

Od godz. 1—2 **Thieme A.** b. Ordynator kliniki położniczej przy Uniwers. Choroby właściwe kobietom.

Od godz. 2 — 3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od godz. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszów.

Od godz. 3½—4½ **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit. przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Codziennie z wyjątkiem niedzieli. Chor. wewnętrz. Specjalnie nerw. Leczenie elektryczn.

Od godz. 12—1 Szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **kop. 25.** —9,911.—

Albin Świebodzki

Pjanista, poleca się łaskawym względom JW-nych Dam i Panów, i zawiadamia, że przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, w Warszawie i na prowincji. Ulica Piwna, Nr 33 nowy, na 1 piętrze od frontu.
1—3 — 1513 —



Dnia zaonegdajszego 16 (28) Stycznia 1876 r.) pewna osoba robiąc sprawunki w składzie papieru i materjałów piśmiennych pana Władysława Bednawskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 497, przypadkowo zapomniała w owym składzie swój Portmone, w którym się znajdowało przeszło 250 rs. Po nadaremnem poszukiwaniu wróciła nareszcie po pewnym przeciągu czasu do pomienionego składu, z zapytaniem, czy owa kwota nie została zapomnianą, poczem takowa natychmiast przez właściciela składu poszkodowanemu została w całości zwróconą, za co wspaniałomyślnemu znalazcy owa osoba najpokorniejszą wdzięczność składa, tem więcej, że łaskawy znalazca odmówił nawet w przyjęciu dobrowolnie ofiarowanej kwoty, za jego szlachetny czyn.—**Tl. X.** 1—1 — 1483 —

Uwiadamia się niniejszem osoby pragnące zająć się dostawą

ROBOTNIKÓW,

do wykonania znacznych robót na traktach bitych w okolicy Warszawy, które rozpoczęte będą z początkiem wiosny roku bieżącego, aby dla bliższego zasięgnięcia wiadomości i poznania warunków, każdego dnia do 10 rano zgłosić się zechciały do Naczelnika 1-go Oddziału XI Okręgu Kommunikacji, ulica Chmielna Nr 60A, (mieszkania Nr 15), lub też do Naczelnika Sekcji Warszawskiej dróg bitych, ulica Widok Nr 8, (mieszkania Nr 6). —1477—1—3

Koncerta Patti.

Dziś w Poniedziałek dnia 19 (31) Stycznia 1876 r.
w Sali Aleksandrowskiej w Ratuszu,
o godzinie 8-mej wieczorem

Drugi Koncert Patti.

Bilety nabyć można w Księgarniach PP. G. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Trenklera, oraz wieczorem od godziny 6-tej przy wejściu do sali.

W Środę dnia 21 Stycznia (2 Lutego 1876 r.

3 i ostatni Koncert Patti.

—1544—1—1

TIVOLI.

Jutro we Wtorek dnia 1 Lutego z powodu balu prywatnego Koncert miejsca mieć nie będzie.
Dziś w Środę i codziennie

KONCERT.

Wejście kop. 20.—Początek o godzinie 7 wieczorem,
1—1 — 1521 — **W. REINER.**

Wieczory Tańcujące

Codziennie

pod Nr 447, nowy 79, Krakowskie-Przedmieście, na przeciwko Sztuk Pięknych, na 1-szem piętrze od frontu. Tamże są: kostjumy do wynajęcia —H. Z. 6—6 — 19119—

Potrzebne jest od dnia 1 Lipca r. b. w Częstochowie lub w Radomsku

Mieszkanie,

o trzech większych lub czterech mniejszych pokojach, z kuchnią, piwnicą i schowaniem na drzewo, w miejscu otwartem i przyjemnem. Ktoby z pp. obywateli miał takowe do wynajęcia, zechce bliższą wiadomość, z wyrażeniem ceny, przesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **M. W.**
1—1 — 1487 —



W domu pod Nr 38, ulica Marszałkowska, na dole, na lewo, jest do sprzedania **Fortepian** prawie nowy, Garnitur **Mebli** fotelikowy, aksamitem bordo kryty, dwa **Lustra** do salonu z konsolą marmurową, **Szafki** do bielizny, **Tualeta**, **Biuro, Umywalnia i Szafka** do łóżka z blatami marmurowemi, **Konsola, Kredens, Stół** jadalny, **Parawan i Sofka**. 1—1 — 1545 —

Nagrody Rs. 25.

Dnia 16 (28) Stycznia, między godz. 2 a 3 po południu, skradziono z sypialnego pokoju **Dwa Kolczyki złote**, okrągłe, po dużym brylancie mające, otoczone małemi brylantami i czarną emalją, wartości 300 rs., medaljon duży złoty na nim podkowa i szpicruta złote, w 60 rs. pierścionek mały złoty z turkusem. Kto da wiedzieć o tych przedmiotach do Pułkownika Chodorowskiego ul. Bielańska Nr 10, otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się także pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty. —1522—1—1

Dolina Szwajcarska

tylko jeszcze dni kilka

dawane będą codziennie

KONCERTA TYROLSKICH ŚPIEWAKÓW

pod dyrekcją **Ludwika Rainera** z Achensee (4 śpiewaczki i 6 śpiewaków w kostjumach narodowych).
Początek o godz. **8-mej**. Koniec o godz. 10 wieczorem.
2—6 — 1485 —

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie, wieczór wokalno-muzykalny, na zakończenie Czardasz. Początek o godz. 7½. Cena wejścia do sali 15 kop. 1—13 — 1528 —

WIELKI TEATR.

Dziś: L'ebrea Ab. zawieszony. Jutro: Faust Abonament A Nr 7.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Niewinni. Jutro: Febris Aurea.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 31 Stycznia 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	70	96	40
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	05	93	75
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	20	89	90
„ „ „ „ II s.	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	25	99	25
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	222	—	219	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	222	—	219	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	158	—
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	276	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	251	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	124		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	-	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	25	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 42⅕
Od Likwidacyjnych kop. 65⅗
Od Listów Zastawnych nowych k. 52⅘
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 165½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k. 30 rs. 114 k. —
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 69 rs. 7 k. 67
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 85 rs. 92 k [illegible]
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 100 k. 27½ rs. — k —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230 żądano rs. — płac

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 4.48, w południe ciepła st. Barometr: 773 mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 8

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Января 1876 г.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 23. Poniedziałek. Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1876 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Z inicjatywy hr. Hallez de' Arras w Paryżu, czynione są obecnie przygotowania do wystawy mającej na celu zebranie w gmachu przemysłu, wszelkich zastosowań elcktryczności w sztukach, przemyśle i codziennem życiu. Wystawa ma byé otworzoną w 1877 roku. Kommissja organizacyjna rozpoczęła już swe czynności przy współudziale przedstawicieli nauk.

⨯ Niedawno umarł w Wiedniu niejaki Franciszek Heydinger, osobistość należąca do znakomitości miejscowych Wiednia. Był on zapalonym zbieraczem książek i posiadał bibljotekę złożoną z 8,000 dzieł po największej części rzadkich i specjalnych, które z wielką uprzejmością pożyczał uczonym. Z zawodu był on restauratorem.

⨯ Garibaldi przysłał Wiktorowi Emanuelowi w podarunku noworocznym młodą dziką kozę z Kaprery, a król włoski posłał w zamian jenerałowi piękny obraz mozaikowy i dwa posążki bronzowe przedstawiające Franklina i Waschingtona.

⨯ Okropny wypadek którego pobudek szukać trzeba w najgłębszych tajnikach duszy ludzkiej, zdarzył się w ostatnich dniach w Berlinie. Ośmnastoletni litograf Blümel pod wpływem dzieła Edwarda Hartmann p. t.: „Die philosophie des Unbewusten" zamordował swego najepszego przyjaciela, z którym pracował w jednym zakładzie E. Drehte, w najsilniejszem z powodu owego obłędu filozoficznego przekonaniu, że największą czyni przyjacielowi przysługę pomagając mu przejść w stan „nieświadomości," „nicości" a niemniejszą i sobie samemu, ponieważ czy to stracony czy zamknięty na całe życie w więzieniu za tę zbrodnię, zbliży się także do stanu „nieświadomości!" Tak przynajmniej morderca, nad którym tylko ubolewać można, rozumował przed sędzią śledczym, przy czem zeznał, że mianowicie wczytywanie się w dzieło Hartmanna „Philosophie des Unbewusten" popchnęło go do zabicia przyjaciela, któremu podczas roboty roztrzaskał głowę płytą kamienną. Sprawiedliwość zapewne będzie wyrozumiałą dla nieszczęśliwego marzyciela, otrutego moralnie jadem książkowym, ale jakiż smutny tryumf, jaka przerażająca reklama dla filozoficznej doktryny pana Hartmanna.

⨯ Podczas ostatnich mrozów na jednym z parowców Dunajowych pod Telną zatrzymanych krą, zmarzło 800 wieprzów. których niepodobna było na ląd wysadzić. Trroda ta była ubezpieczona na 50,000 złr.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1875 r.

1) Za przewóz 39,269 osób, rs. 43,985 kop: 24,
2) „ „ 1,163,800 pud: tow: rs. 106,880 kop: $36^{1}/_{2}$,
3) Dochody różne . . . . . rs. 799 kop: $26^{1}/_{1}$,

Razem rs. 151,664 kop: 87,

W m. grudniu 1874 r., było dochodu . . . . . . rs. 135,743 kop: $74^{1}/_{2}$,

Zatem w grudniu 1875 r. więcej . . . . rs. 15,921 kop: $12^{1}/_{2}$, czyli 11%.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1875 r., dochód wynosi . 1,673,834 kop: $78^{1}/_{1}$,

Wtymże czasie 1874 r., było dochodu . . . . . rs. 1,814,902 kop: $34^{1}/_{2}$.

Zatem w roku 1875, dochód zmniejszył się o . . . . rs. 141,067 kop: 56, czyli o $7^{3}/_{4}$%.

(1—3) —1,436—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia, że dnia 3 lutego r. b. we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem, dany będzie w Resursie wieczór muzyczny, dla członków, ich rodzin, oraz wprowadzonych przez tychże gości, w którym przyjmie udział panna Monika Termińska fortepianistka. Program tego wieczoru, przez pisma będzie ogłoszonym, bilety dla członków po kop. 75, a dla wprowadzonych po rs 1 kop. 50, wydawane będą w Resursie w dniach 31 b. m. w poniedziałek i 1 lutego r. b. we wtorek, od godziny 6 do 9 wieczorem. —1364—2—3

— **Bronisław Mayzel Kand. Pr.,** Patron Trybunału w Warszawie, otworzył kancellarję przy ulicy Niecałej Nr 10. Interesantów przyjmuje od 4 do 7 po południu. —1370—2—6

Nakładem Józefa Ungra

wyszły

DZIWOLĄGI,

Szkice i Obrazki

przez

J. BLIZIŃSKIEGO

ILLUSTROWAŁ

F. KOSTRZEWSKI.

CENA w Warszawie............................ rs. 1 kop. 50
w Cesarstwie i na prowincji.............. rs 1 kop. 70.

Wspomnienia z Ameryki Hiszpańskiej

(Chili—Peru—Brazylja)

przez

Maksa Radiguet

przekład z francuzkiego

dopełniony własnemi przypiskami tłumacza i wyjątkami z innych autorów.

CENA: w Warszawie............................ kop. 50.
w Cesarstwie i na prowincji.............. kop. 60.

Adres. J. Unger w Warszawie, Nowolipki Numer 2406 (3).

4—6 — 80 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie w ciągu lata i jesieni r. b. miejsca w ogrodzie Saskim, wraz ze straganem do sprzedaży owoców służyć mającym, a także drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się, od summy dzierżawnej rubli 174.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasa Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które niestrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą:

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na czas lata i jesieni r. b. miejsce w ogrodzie Saskim, wraz ze straganem do sprzedaży owoców służyć mającym, a także drzewa owocowe w tymże ogrodzie znajdujące się za summę rs. 174 (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy Wadjum w ilości rs 25 i na koszta ogłoszenia rs 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia N. mca 187 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2-3 — 1048 —

OGŁOSZENIE,

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja na sprzedaż nieczastnych do użycia materjałów od robót pozostałych, takowe materjały oszacowane są na rs. 1[?]8 kop. 24½.

Licytacja będzie stanowcza bez przetargu. Wadjum dające prawo uczestniczenia w takowej, oznacza się w ilości rs. 14, z tem, że po skończonej licytacji nabywca obowiązanym będzie rzeczone wadjum uzupełnić natychmiast w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Przystępujący do licytacji, po złożeniu stosownej deklaracji na stemplu 40-kopiejkowym, powinni przedewszystkiem obejrzeć sprzedające się materjały, - po zatwierdzeniu bowiem licytacji żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych materjałów uwzględnionemi nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu wyjąwszy dnie wolne od posiedzeń biurowych. 2—3 — 1290 —

Od Wójta gminy Wilanów

OGŁOSZENIE

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 26 stycznia (7 lutego), od godziny 10 zrana we wsi Służewcu gminy tutejszej rozpocznie się licytacja na sprzedaż ruchomości, a mianowicie koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu, sprzętów gospodarskich, sprzętów domowych, pościeli, odzieży i zboża różnego gatunku w ziarnie i snopie, drzewa i słomy

Za Wójta Kandydat z upoważnienia Pisarz Gminy

Cetnerski.

—1438—1—1

U Akuszerki A. A. Nr 5 ulica Chmielna są

MAMKI

ze świeżym pokarmem, młode, dobre, za co ręczę. —1478—1—3

Z upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie **Ruchomości** spadkowe po Ludwice Baczewskiej, jako to: garderoba, bielizna i pościel, zostaną sprzedane przez publiczną licytację, dnia 20 stycznia (1 lutego) r. b. o godzinie 3 z południa, w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej w domu pod Nr 1769d (6). — **Jan Grzędziński,** Rejent, ulica Długa 22. —1504—1—1

OBWIESZCZENIE.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 Kwietnia r. b. w dobrach Żarki w osadzie Fabrycznej Jaworznik, potrzebnym jest kassjer kawaler, albo wdowiec obeznany z buchhalterją włoską, posiadający dokładnie Rachunkowość z kaucją od rs. 300 do 500. Zgłosić się może w każdym czasie do Jaworznika, lecz niezapewnia się kosztów podróży, li tylko za klassę III kolei Żelaznej z Warszawy do Jaworznika —1065—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr 549 sprzedane będą w drodze publicznej licytacji następujące realności.—1) W dniu 12 (24) lutego o godzinie 10 zrana dobra ziemskie Morzyce Stare w okręgu Brzesko-Kujawskim położone. Vadium rs. 2000, a licytacja zacznie się od summy Rs 28,944 kop. 73⅓.—W dniu 13 (25) lutego r. b. o godzinie 1¾ z południa nieruchomość w Warszawie pod Nr 1445 Lit. D., przy nowo-utworzonej ulicy Hożej położożona. Vadium Rs. 900, a licytacja zacznie się od summy rs. 8,225.—Warunki tych sprzedaży przejrzane być mogą tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I, jako też w Kancelarji popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy ulicy Długiej pod numerem 592, nowym 5 utrzymywanej.

SEWERYN KOZARZEWSKI

Patron.

—1494—1—1

W d. 28 Stycznia 9 Lutego 1876 r. o godzinie 10-tej zrana w wydziale I m Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedane będą przez publiczną licytację:

Dobra ziemskie Biernik

z folwarkiem Wolka Biernicka w Okręgu Rawskim Powiecie Skierniewickim Gubernii Warszawskiej położone, odległe od miasta Warszawy mil 10 od stacji kolei Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej wiorst 6, mają rozległości mórg 829 pręt 72. Licytacja zacznie się od summy Rs. 24,257 kop. 20. Vadium Rs. 2000, bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji W go Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 551 zamieszkałego. **Kajetan Piotrowski Adwokat.**

—108[?]—3—3

Potrzebnym jest na wieś

NAUCZYCIEL

do przygotowania do szkół chłopca 10-letniego.—Wymaganą jest muzyka i w części język francuzki.—Wiadomość ulica Piekarska Nr 9, mieszkania Nr 16 do 8 rano i po 8 wieczorem. —1499—1—3

OSOBA

chcąca się podjąć dawania początków na fortepianie ośmioletniej panience, za obiad, raczy się zgłosić w godzinach popołudniowych pod Nr 13 ulica Wielka, lokalu Nr 53.

—1492—1—1



MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ulica róg Podwala i Nowomiejskiej Nr 19 nowy, u Akuszerki M. B. w oficynie na dole.

—1463—1—1

Potrzebną jest natychmiast

OSOBA

młoda do udzielania nauk początkującym dzieciom. Ulica Nowolipki Nr 28, mieszkania Nr 1. —1475—1—1

OSOBA

młoda z przyzwoitego domu, uzdatniona w szyciu Krawieczczyzny i Bielizny, poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa lub opieki nad dziećmi, wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1320—3—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie. Wiadomość w mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —546—6—6

Potrzebna jest zaraz

SŁUŻĄCA,

dokładnie znająca swój obowiązek, do jednej osoby męzkiej z pochlebną rekomendacją za dobrym wynagrodzeniem i wielkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —1258—2—3

Potrzebnym jest

RZĄDCA

do dużego domu. z kaucją Rs. Tysiąc i z odpowiednią kwalifikacją. Wiadomość u W go Marczewskiego Adwokata, ulica Miodowa Nr 6 nowy, dom P. Mrozowskiego. —1324—3—3

Fabryka Kwiatów

MARJI REINDEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59. Na obecny karnawał poleca się z dużym doborem kwiatów, ceny przystępne. —19104—1—3

WETERYNARZ

potrzebny jest na prowincją. Wiadomość u W-go Gajewskiego, Asystenta Kliniki.

—1283—3—3

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcje nauk z konserwacją francuzką oraz muzyki na własnym fortepianie, albo jako przychodnia. Ulica Nowy Świat Nr 8, mieszkania Nr 15 w oficynie.

—1302—2—3

Poszukuje się

OSOBY

do konwersacji włoskiego języka, 3 razy w tygodniu po jednej godzinie, po południu, udzielania. wiadomość uprasza się zostawić w Red. Kur. Warszawskiego pod lit. J. N.

—1162—2—3

Człowiek Młody,

który ukończył naukę kupiectwa za granicą, posiadający dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca w handlu lub gdziekolwiek.— Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. M. S.

—1280—2—3

MAMKA

Osoba odznaczająca się łagodnością charakteru, przychylnością dla domu, pieczołowitością dla dziecka, zdrowiem dobrym, jest do umieszczenia. Wiadomość u Akuszerki Skurowskiej, Wązki Dunaj Nr 27. —1500—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **8—28**; Sak Palta jesienne od **12 24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**: Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego 14—[?]—557—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.